

Kolejna gigantyczna demonstracja w Czechach

31 października 2022

W stolicy Czech odbyła się kolejna wielka demonstracja zorganizowana przez Inicjatywę Milion Chwil dla Demokracji. Była to właściwie kontrdemonstracja zwołana przez zwolenników rządu, aby „wypłukać resztki strachu i nienawiści, jakie zostały po demonstracji 28 października”.



[Przypomnijmy, że 28 października](#), w dniu święta narodowego Czech, porównywalna liczba protestujących demonstrowała przeciwko wspieraniu i uzbrajaniu Ukrainy, oraz wznowieniu bezpośrednich rozmów z Rosją „w celu zabezpieczenia dostaw surowców energetycznych do Czech”. Widoczne były głównie flagi Czech i trochę flag Komunistycznej Partii Czech i Moraw. Żądano dymisji premiera Petra Fiali.

Z kolei wczoraj, 30 października, wyszli na ulice zwolennicy rządu i proukraińskiej polityki wyrzeczeń. Tłum protestujący przeciwko „strachowi i nienawiści”, wymachiwał flagami Czech, Ukrainy, Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych, oraz prezentował wizerunki Hitlera z datą 1938 (rok układu monachijskiego) przyrównane do wizerunku Putina z datą 2022.

Czeski aktor, pisarz i piosenkarz Jiří Suchý, mówił, iż dla dobra Ukrainy Czesi mogą marznąć i zbiednieć, ponieważ „na Ukrainie umierają ludzie, którzy w przeciwieństwie do Czechów nie będą już mieli szansy na ciepło i wzbogacenie się w przyszłości”.

Oczywiście byli też obecni Ukraińcy. Żona prezydenta Zełenskiego podziękowała za poparcie Czech dla Ukrainy i powiedziała, że „dopóki ludzie na całym świecie nie przymkną oczu na toczącą się wojnę, dopóty światło dla Ukrainy nigdy

nie zgaśnie”.

Obie, równie liczne demonstracje, pokazują, iż naród czeski został podzielony na dwie silnie zwalczające się grupy. Pierwsza oczekuje stawiania interesów Czech ponad interesami Ukrainy, a druga na odwrót.

Autorstwo: Maurycy Hawranek

Na podstawie: NCzas.com, PAP

Źródło: WolneMedia.net